

Franciszek Boczkowski
saw. Pyryce Izercejskiej.

28 I - 1994 roku.

XII 30183

II/2616

Do "Odrodka
Karta" w
Warszawie ul. Narbutek

© ARCHIWUM WARSZAWY

I

Urodziłem się 3. 9. 1924 roku 29

w wiosce Fedorówka rejon Nowogród -
Wołyński, obłast Zytomierska. To znaczy
za granicą tam gdzie strasznie niedo-
ro polaków za czasów kadencji
Mikołaja Jezowa (tak nazywano
heroicznie "żkawca Jezowa" 1937 rok
kogo dotknęła tego smierca. To był
maty, Katyn z obrymiej wioski zmieszano
w: yfkiach dorosłych polaków, niewsze paroki
wywozono na Marmarsk, potem na
Kazachstan - to te polacy co dziś
mieszkoją w Kazachstanie to są
polacy z Zytomierskiej obłasti, moja
brześ była z 90% polska (sioła i nauzy-
ciele polacy, ja, byłem wysłany na
woboty przymusowe do Niemiec w 1945 r.,
nie wróciłem do swoich stron bołem się
bo byłem synem wroga ludu. Zamordowano
przez NKWD (Partię Komunistyczną ZSRR) ok.
110 polaków w tym i moje rodzice
Boczkowski Adolf s. przeł 1964 r.
Boczkowska Antonina c. Tomasz 1898 r.
urodzone w wiosce Fedorówka.

3
W czasie II wojny pisywaliśmy
do siebie listy, otrzymywaliśmy
paczki żywnościowe od siostry
Marii Boczkowskiej urodzonej w
wsi Fedorówka 1923 rok, a
zamieszkała w Niemczech u bawar
o nazwisku i imię Oswald Winter
miasteczko w Arneburga/Elbe
jednego razu przysłała mi
pocztówkę i kropkę na wystawcy
zapisała - że to jest ten dom w
którym mieszka i mieszka.
Poszukiwaliśmy przez Czerwony Krzyż
NRF i Niemców Federacja dostawa
odpowiedź że takie nazwisko nie
było zameldowane w danej miejsc
wsi, dla ^{mi}nie już coś nie jasne, kiedy
ja do niej na ten adres pisałem
listy i od niej otrzymywałem odpowiedzi
proszę to dokładnie sprawdzić.
Rozmawiałam z ludźmi którzy z nią
przeżyli - nie wiem gdzie ona
podróżowała to było 1945 rok.
Ostatni list do niej pisałem jak
nao moja matka leciała eskadra
samolotów amerykańskich na bombard
wanie Niemiec. Z prośbą

F. Boczkowska